

Na Podlasiu „Szlakiem Tatarskim”

*14 września byliśmy na trzeciej wycieczce zorganizowanej w 2025 roku
przez Stowarzyszenie Wychowanków SGGW.*



Podlasie to jeden z najciekawszych regionów naszego kraju, ze względu na dziewiczą przyrodę, sielskie krajobrazy, meandrujące rzeki, a przede wszystkim bogatą przeszłość historyczną, która sprawiła, że Podlasie stało się mozaiką wielu religii i języków. Mieszkają tu obok siebie Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Tatarzy i Żydzi. W pobliżu siebie stoi kościół i cerkiew, niedaleko synagoga, działają także meczety, w których spotykają się Tatarzy. Znajdują się tu piękne wsie z bogato zdobionymi, drewnianymi chatami.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od **Tykocina**, niedużego miasteczka, o wielokulturowym dziedzictwie, określanego mianem „perły baroku” i również „podlaskim Kazimierzem”. Tykocin obchodził w tym roku 600- lecie swojego istnienia. Miasteczko do dziś zachowało podział na dwie części : katolicką i żydowską. Znajduje się tu wyjątkowo dużo zabytkowych obiektów. Do najważniejszych z pewnością należą: kościół Trójcy Przenajświętszej, pomnik hetmana Stefana Czarnieckiego, alumnat, Wielka Synagoga, zamek, zespół klasztorny Bernardynów i pomnik Orła Białego.

Z Tykocinem związanych jest kilka znanych nazwisk: poczynając od króla Zygmunta Augusta, przez Stefana Czarnieckiego (pogromcę Szwedów) oraz Jana Klemensa Branickiego (wielkiego hetmana koronnego).

Za sprawą ślubu Barbary Radziwiłłówny z Zygmuntem Augustem, własność miasta przeszła na monarchę. Wtedy to zaczął się „złoty wiek” Tykocina – rozwijał się handel i rzemiosło, uregulowano rzekę Narew, wzniesiono mennicę i królewski zamek. Również gmina żydowska rosła w siłę, czego najlepszym świadectwem jest majestatyczna, murowana synagoga.

Na głównym placu stoi dwumetrowej wysokości, **barokowy pomnik Stefana Czarnieckiego**, dzierzący w prawej dłoni złotą buławę. Ponoć zabytek ten jest drugim po Kolumnie Zygmunta w Warszawie, najstarszym świeckim pomnikiem w Polsce. Fundatorem pomnika był Jan Klemens Branicki - prawnuk hetmana Stefana Czarnieckiego.



Wszyscy uczestnicy wycieczki przy pomniku Stefana Czarnieckiego

Nad Rynkiem dominuje **barokowy kościół pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej** wybudowany w latach 1741 -1750 , który podobnie jak Pomnik Czarnieckiego, ufundował hetman Jan Klemens Branicki. Świątynia wyróżnia się charakterystyczną frontową fasadą, nazywaną fachowo „parawanową”. We wnętrzu kościoła znajduje się bogato zdobiony barokowo-rokokowy główny ołtarz, polichromie

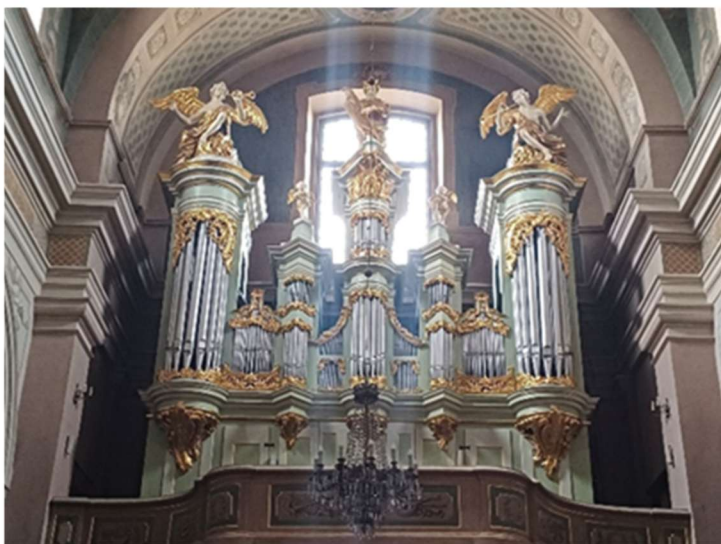
przedstawiające dwunastu apostołów i chrzest Jezusa. Można podziwiać również obraz Matki Bożej Szlacheckiej z początku XVII w. Znajdują się tu także jedne z najcenniejszych organów w województwie podlaskim.



Kościół Trójcy Przenajświętszej.



Obraz Matki Bożej Szlacheckiej z XVII w.

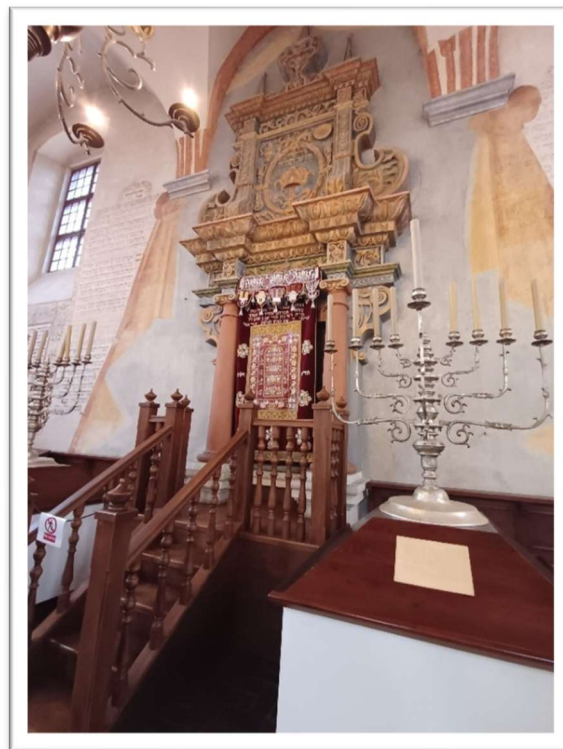


Zabytkowe organy

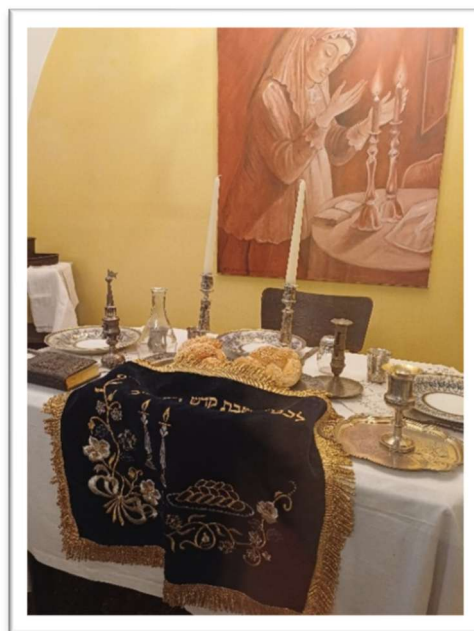
Kolejną wyróżniającą się budowlą jest **Alumnat – Zakład dla Inwalidów Wojennych**. To niezwykle ciekawy i jedyny taki budynek, który dotrwał do naszych czasów. Pierwotnie przeznaczony był do opieki nad weteranami z domów szlacheckich. Obecny kształt nabrał za czasów wspomnianego już Branickiego, który przebudował budynek w stylu barokowym. Dziś w historycznych wnętrzach Alumnatu mieści się restauracja oraz hotel.

Żydzi cieszyli się licznymi wolnościami nadanymi w 1552 roku, a tykociński kahał (gmina) był uznawany za drugi po krakowskim Kazimierzu, najważniejszy ośrodek żydowski w Polsce. Rozbiory Rzeczypospolitej oraz przemysłowy rozwój Białegostoku zdegradował Tykocin do roli peryferyjnego miasteczka. To zapoczątkowało emigrację Żydów m.in. do Stanów Zjednoczonych, a Niemcy w 1941 roku przypieczętowali ich tragiczny los. II wojnę światową przeżyło zaledwie 21 tykocińskich Żydów.

Synagoga w Tykocinie jedna z najpiękniejszych synagog w Polsce, to prawdziwa architektoniczna perełka. Jest obecnie drugą co do wielkości i jedną z najstarszych synagog w Polsce. Została zbudowana w 1642 r. na miejscu starszej, drewnianej bożnicy. W dużej sali znajdują się wszystkie elementy wyposażenia synagogi, jak i misterne malowidła ścienne z fragmentami najważniejszych modlitw.



Centralne miejsce w synagodze zajmuje **birma** – podwyższona, balustradowa konstrukcja z baldachimem wspartym na czterech filarach, z której tradycyjnie odczytywana była **Tora**.



W muzeum Synagogi: Tora i stół przygotowany do kolacji szabasowej

Ciekawy jest też **tykociński zamek**. Obecna w tym miejscu warownię podniesiono w XV wieku do rangi zamku królewskiego Króla Polski i Wielkiego Księcia Litwy Zygmunta Augusta. W trakcie potopu szwedzkiego zamek został częściowo wysadzony w powietrze, a w 1734 uległ pożarowi.



(Wikimedia Commons)

Imponujący wygląd odrestaurowanego zamku.

Zniszczenia dopełnili w trakcie I wojny światowej Niemcy. Jego obecny kształt jest zasługą prywatnego właściciela. Można tu już nocować, wziąć udział w corocznych inscenizacjach historycznych, czy skosztować obiadu w zamkowej restauracji.

Nie można pominąć **Pomnika Orła Białego** wniesionego w 1982 r. na pamiątkę ustanowienia przez króla Augusta II Mocnego w 1705 r. na zamku w Tykocinie, najstarszego i najwyższego odznaczenia Białego Orła.



Pomnik Białego Orła, w rzeczywistości czarnego

Z Tykocina pojechaliliśmy do Sokółki, która leży na szlaku tatarskim. Tu odwiedziliśmy **Muzeum Ziemi Sokólskiej**, które mieści się w siedemnastowiecznym budynku pochodzącym z okresu działalności nadwornego podskarbiego litewskiego Antoniego Tyzenhauza. Zbiory zgromadzone w działach: Historycznym, Tatarskim i Etnograficznym opowiadają dzieje Sokółki i okolic od 1524 roku, kiedy to król Zygmunt Stary przekazał te tereny swojej żonie królowej Bonie. Na szczególną uwagę zasługują pamiątki rodzin zesłanych na Sybir, jak np. wykonany w okresie międzywojennym sztandar Związku Strzeleckiego, który cudownie został przechowany "na nieludzkiej ziemi" i razem z rodziną zesłańców w 1946 r. powrócił szczęśliwie do kraju. Tutaj można się dowiedzieć o wielokulturowości - współistnieniu ludności różnych wyznań i narodowości, obejrzeć pamiątki rodzin tatarskich, zapoznać się z ich najważniejszymi obrzędami religijnymi i tradycjami: weselnymi, pogrzebowymi oraz poznać ciekawe sylwetki wybitnych przedstawicieli społeczności tatarskiej.

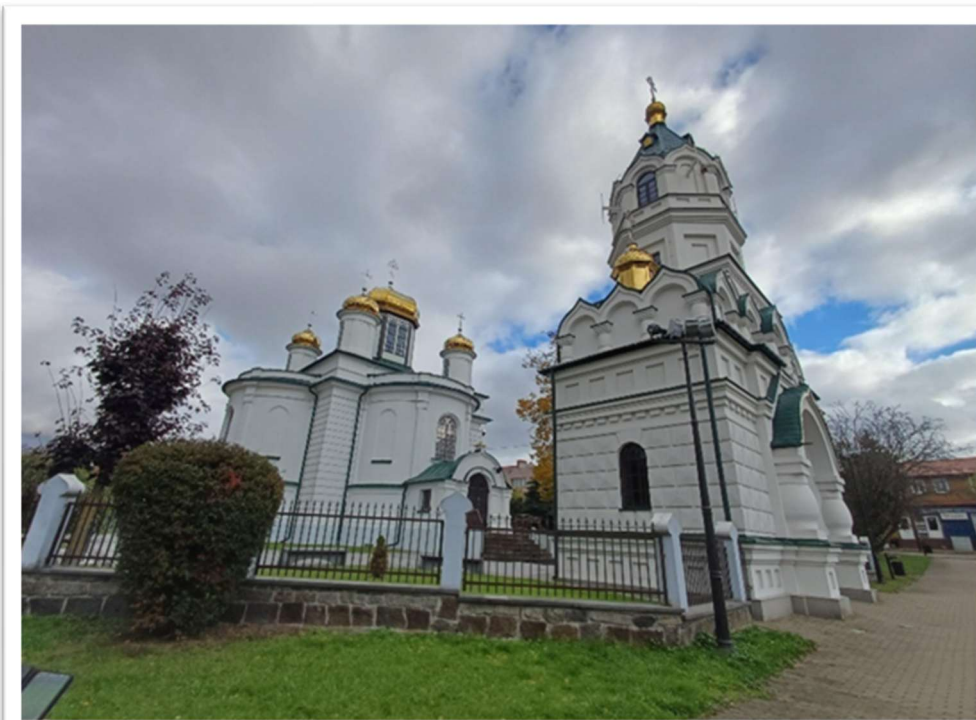
Dział Etnograficzny prezentuje przedmioty codziennego użytku sokólskiej wsi w wieku XIX i XX, tkaniny tradycyjne, zwłaszcza dywany dwuosnowowe - unikalne welniane o dużych rozmiarach, o bardzo charakterystycznych wzorach, często tematycznych. Muzeum prezentuje także zbiór krajek - pasów ręcznie tkanych, służących miejscowej ludności do dzisiaj w obrzędowości kościelnej. Obok wyrobów tkackich, znajdują się tu także wyroby garncarskie, kowalskie oraz rzeźby autorstwa Piotra Szałkowskiego.



Prezentacja w dziale Etnograficznym: krajek, ubioru i wyrobów garncarskich

Ponadto muzeum ma aktualnie w swojej ofercie wystawę czasową poświęconą postaci Tatarki-patriotki Dżennet Dżabagi-Skibniewskiej (1915-1992), która, jako młoda dziewczyna wstąpiła w szeregi polskiej organizacji – Przystosobienia Wojskowego Kobiet. Brała udział w obronie wybrzeża (Oksywie), potem znalazła się za granicą w służbach pomocniczych przy 2 Korpusie Polskim, gdzie m.in. współtworzyła pismo "Dziatwa". W 1947 roku powróciła do Polski, gdzie zajęła się pracą społeczną, a także zawodowo haftem kaszubskim.

Cerkiew pod wezwaniem św. Aleksandra Newskiego. Parafia prawosławna powstała za rządów Królowej Bony w XVI wieku. Istnieją zapiski, że nadała ona majątki ziemskie sokólskim parafiom dwóch wyznań - rzymskokatolickiej i prawosławnej.



Cerkiew w Sokółce

W 1914 cerkiew otrzymała status soboru. Podczas I wojny światowej opuszczona z powodu bieżenstwa (uchodźstwa) w głąb Rosji, została zdewastowana przez Niemców. Ponownie otwarta dla potrzeb kultu w 1919 r. Jest odtąd nieprzerwanie czynna. W 2009 i 2010 otrzymała w internetowym plebiscycie tytuł Perły w Koronie Podlasia.

We wnętrzu cerkwi znajduje się ikonostas pochodzący z 1905 r. oraz ikona Świętych Mikołaja i Aleksandry, dar cara Mikołaja II i jego małżonki Aleksandry Fiodorowny. Świątynia ta została wpisana do rejestru zabytków w 1987 r.



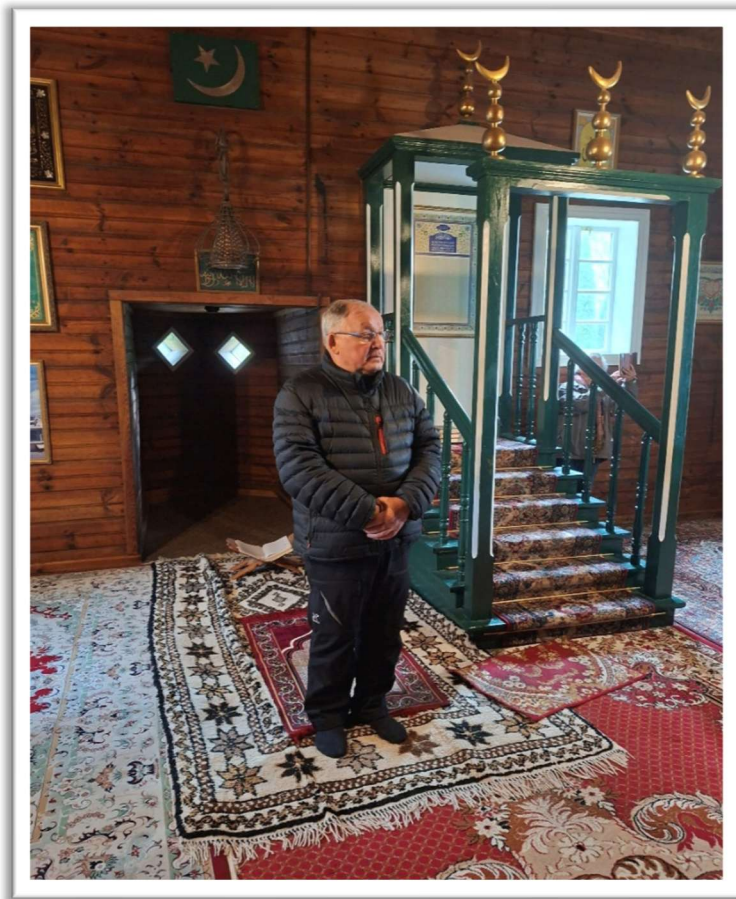
Proboszcz cerkwi ks. mitrat mgr. Włodzimierz Misiejuk dzieli się wiedzą o losach cerkwi.

Kościół św. Antoniego Padewskiego przyciąga tysiące pielgrzymów z całej Polski, bowiem w 2008 r. stał się tu **cud eucharystyczny** – na poświęconym komunikancie, który spadł na podłogę i został włożony do naczynia z wodą, do sejf w celu rozpuszczenia, pojawił się skrzep krwi, a sam opłatek nie rozpuścił się, jak sądzono, że się stanie. Po wykonaniu odpowiednich badań patomorfologicznych okazało się, że są to fragmenty tkanki mięśnia sercowego człowieka w agonii, czyż nie Jezusa Chrystusa?

Podlaski Szlak Tatarski prowadzi przez ziemie nadane przez króla Jana III Sobieskiego polskim Tatarom w XVII wieku, którzy brali udział w wojnie z Turkami stając po stronie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Po wojnie w granicach Polski pozostały 2 wsie tatarskie, w dzisiejszym województwie podlaskim (Bohoniki i **Kruszyniany**), ponadto Tatarzy żyją rozproszeni w Gdańsku, Białymstoku, Warszawie i Gorzowie Wielkopolskim – łącznie ok. 3 tys.



Meczet w Kruszynianach

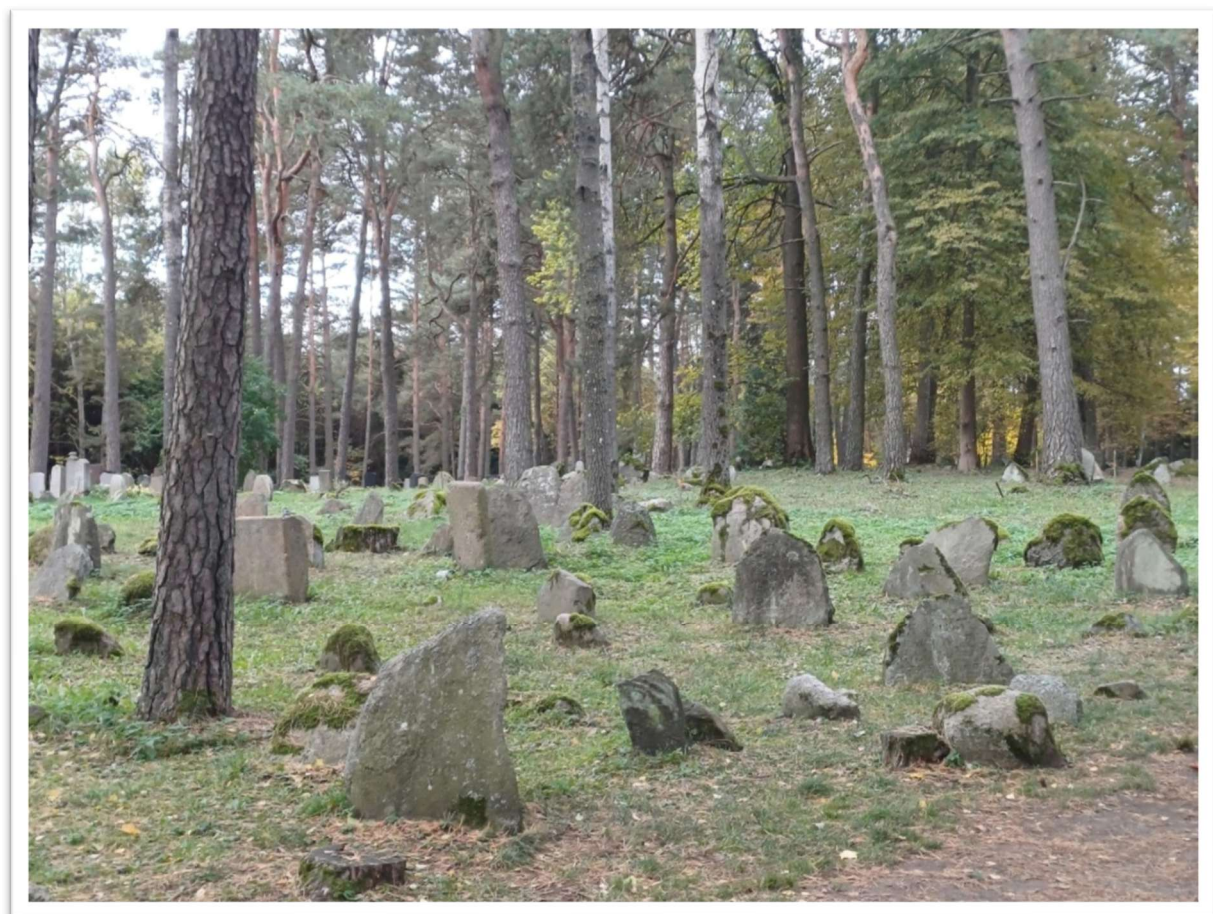


We wsi Kruszyniany znajduje się unikalny zabytek, **najstarszy w Polsce muzułmański meczet drewniany z XVIII w.**, uznany za podlaskie dziedzictwo architektury drewnianej. Jest wpisany na krajową listę zabytków Polski, a w 2012 roku zarządzeniem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego został, wraz z meczetem w Bohonikach, uznany za pomnik historii. Do dnia dzisiejszego tatarscy potomkowie odprawiają tu religijne ceremonie i pielęgnują dawne tradycje.

Pan Bronisław Talkowski - przewodniczący Zarządu Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszynianach, podejmujący liczne starania kultywowania dorobku kulturalnego i religijnego przodków Tatarów.

Wyraził na koniec swojej wypowiedzi słowa godne zacytowania, że Tatarzy Rzeczypospolitej od 600 lat są wiernymi synami nowej Ojczyzny – Polski.

Nieopodal meczetu jest cmentarz (mizar), na którym znajduje się najstarszy nagrobek z 1699 r. Obok starych nagrobków są nowe mogiły. Potomkowie rodów tatarskich, których los rozrzucił po całym kraju, często chcą być pochowani właśnie w Kruszynianach.





Najstarszy nagrobek z 1699 roku



Nowe nagrobki

Wycieczka zakończyła się smacznym obiadem w „Jurcie Tatarskiej” w Kruszynianach.



Mięsa z warzywami z kociółka



Listkowiec, tatarska herbata i kompot z rokitnika.

Tekst: Alina Szczur

Zdjęcia: Alina Szczur, Jolanta Stawicka